



ISSN: 2545-3734

CZASOPISMO INSTYTUTU NA RZECZ KULTURY PRAWNEJ ORDO IURIS
THE LEGAL CULTURE. THE JOURNAL OF ORDO IURIS INSTITUTE FOR LEGAL CULTURE

NR 2 (2/2018)

S. 174 - 183

WWW.KULTURAPRAWNA.PL

DR HAB. BEATA ECLER-NOCOŃ

UNIwersytet Śląski w Katowicach

KULTURA PEDAGOGICZNA SPOŁECZEŃ- STWA W KONTEKŚCIE WYCHOWANIA DO GODNOŚCI

WPROWADZENIE

Celem artykułu jest pokazanie, że to, jaką społeczność prezentuje kulturę pedagogiczną ma znaczenie nie tylko dla procesu wychowania dzieci i młodzieży, ale także dla praktyki życia społecznego we wszystkich jego przejawach, w tym dla stanowienia, rozumienia i stosowania prawa. Bez wątpienia również, co zostało przywołane w motcie, podstawą każdej kultury jest moralność, aksjologia na której dana kultura jest budowana. Współczesne nauki o wychowaniu pokazują, jak wiele jest prądów oraz nurtów pedagogicznych, z których każdy zbudowany jest na nieco odmiennej aksjologii. Trzeba zatem podkreślić, że rozpoznanie oraz zdiagnozowanie przejawów danej kultury pedagogicznej

powinno być wyrazem troski nie tylko chrześcijańskich pedagogów, ale całej chrześcijańskiej społeczności, dla której istotne jest wychowanie młodego pokolenia.

ROZUMIENIE POJĘCIA OSOBA, GODNOŚĆ OSOBY W PERSONALISTYCZNEJ KONCEPCJI WYCHOWANIA I JEGO IMPLIKACJE PEDAGOGICZNE

Bazową perspektywą dla moich dalszych rozważań będzie stanowił personalizm. Nie tylko dlatego, że przedstawiony tu punkt widzenia jest ugruntowany w chrześcijaństwie, ale przede wszystkim dlatego, że w moim postrzeganiu podejście to – tzw. trzecia droga – stanowi jedyny możliwy punkt odniesienia do myślenia o człowieku. Wartością kluczową w personalistycznym postrzeganiu wychowania, jest podmiotowość dziecka. W wielkim uproszczeniu można powiedzieć, że przysługuje ona dziecku w potencji już w chwili poczęcia, natomiast aktem staje się w procesie wychowania¹, w którym dziecko odkrywa, że jest podmiotem mogącym o sobie stanowić. Ten sam proces wychowawczy – co jest bardzo istotne – musi sprawiać, że równocześnie dziecko odkrywa podmiotowość innych ludzi. To staje się poprzez poznawanie świata wartości, utożsamianie się z nimi i wrastanie w nie. W tym kontekście proces wychowania rozumiany jest jako działanie, w którym wychowanek zaczyna uczestniczyć w wartościach i je urzeczywistniać.² Zatem dopiero poprzez proces wychowania podmiotowość człowieka się rozwija.

Właśnie zdolność do bycia podmiotem, wyróżnia osobę od innych bytów, a zarazem stanowi o jej niezbywalnej godności. Tadeusz Styczeń podkreśla, że godność jest właściwością osoby ludzkiej, która utożsamia się z osobą i odsłania w doświadczeniu moralnym oraz jawi się w powinnościowych odniesieniach w stosunku do siebie i innych ludzi. To znaczy, że w aktach wychowawczych dziecko ma nie tylko odkryć swoją godność, jako jego niezbywalną cechę, ale również – i to ważne dla kształtowania się jego człowieczeństwa – poprzez wychowanie. Dziecko dla własnego działania winno przysposobić normę, która każe mu respektować godność każdej osoby ludzkiej.³ To wyraża się poprzez nie podejmowanie działań, które poniżają drugiego człowieka, kimkolwiek on by był. Zatem, cytuję za Bogdanem Stańkowskim „*nim człowiek zacznie świadomie żyć, „używając” i stawiając na pierwszym miejscu godność własną, musi przede wszystkim odkryć ją w sobie, musi doświadczyć przykładu znanych autorytetów, rodziny. Winien wreszcie doświadczyć w sposób namacalny, iż praca dla innych, poświęcenie, wyrzeczenie, to droga do poznania i ugruntowania istoty godności w sobie i w innych*”⁴

1 Por. Teresa Kukułowicz, Ewa Całka, *Podmiotowość wychowanka*, [w:] Franciszek Adamski (red.), *Poza kryzysem tożsamości. W kierunku pedagogiki personalistycznej*, Kraków 1993, s. 81-87.

2 Zob. Marian Nowak, *Podstawy pedagogiki otwartej*, Lublin 2000.

3 Por. Tadeusz Styczeń, *W drodze do etyki*, Lublin 1984, s.269-272.

4 Bogdan Stańkowski SDB, *Godność osoby – implikacje na polu wychowawczym*, „Seminare”, nr 25/2008, s. 341-352.

KULTURA PEDAGOGICZNA SPOŁECZEŃSTWA A WYCHOWANIE DO POSZANOWANIA GODNOŚCI OSOBY

Stawiam tezę, że w dużej mierze akty społeczne poszanowania godności bądź jej nieposzanowania zależne są od kultury pedagogicznej danego społeczeństwa. Z uwagi na podobne stwierdzenie spróbujmy rozważyć wszelkie przejawy kultury pedagogicznej w kontekście wychowania do godności. Wcześniej należy sobie uzmysłowić, że kultura pedagogiczna powinna być reprezentowana przez wszystkie środowiska, które w potencji mogą oddziaływać na społeczeństwo wychowawczo. Mowa tutaj zatem o kształtowaniu i zmianie postawy dzieci, młodzieży i dorosłych. Jeśli równocześnie zdamy sobie sprawę z natury mechanizmów wychowania, to będziemy musieli dojść do konstatacji, że kultura pedagogiczna ma ogromne znaczenie dla rozwoju młodego pokolenia. Uzmysłowienie sobie istoty zjawisk wychowawczych może prowadzić do refleksji wskazującej, że proces wychowania stale się dzieje, a szczególnie mocno dotyczy najmłodszych. Od jego natury zależy jakość społecznych relacji we wszystkich środowiskach.

O jakie tu mechanizmy wychowania chodzi? Maria Grzywak-Kaczyńska wymienia cztery⁵. Jako pierwszą przywołuje syntonię, którą określa jako zdolność do biernego przejmowania cudzych stanów emocjonalnych i udzielania innym własnych stanów, jak lęk, gniew, współczucie, wesołość, smutek, entuzjazm itp. Autorka ta uważa, że jest to właściwość bardzo wczesnie przejawiająca się u człowieka (w sposób zupełnie bezpośredni, bez uprzedniego doświadczenia i bez udziału myśli). Jej zdaniem już niemowlę reaguje na stany emocjonalne otoczenia: płacze, gdy ktoś koło niego płacze, śmieje się, gdy otoczenie się śmieje, reaguje na groźny wyraz twarzy dorosłego, uśmiechem radości odpowiada na uśmiech, chociaż jeszcze nie rozumie, co te objawy znaczą. Te stany emocjonalne, płynące do niego z otoczenia, budzą i wzmacniają wrodzone emocje. Kolejny mechanizm wymieniany przez Grzywak – Kaczyńską to naśladownictwo. Ma ono wielką wagę ponieważ jest najpotężniejszym mechanizmem oddziaływania społecznego. Uczymy się od innych, naśladowując ich sposoby działania, formy zachowania, myślenia, odczuwania. Autorka podkreśla, że uczymy się od nich świadomie czy nieświadomie, zwłaszcza od tych, którzy naszym zdaniem robią coś lepiej od nas albo czymś nam imponują, są dla nas osobami znaczącymi. Następnie przywoływana jest identyfikacja, która jest pewną formą naśladownictwa właściwą przede wszystkim dzieciom i opiera się na silnym związku uczuciowym z osobą – wzorcem. Dzieci najczęściej identyfikują się z rodzicami – syn z ojcem, córka z matką. Identyfikować się, to znaczy mniej lub bardziej świadomie chcieć się upodobnić do osoby – wzorca, nie tylko przejmując jego sposoby postępowania, ale

5 Maria Grzywak-Kaczyńska, *Trud rozwoju*, Warszawa 1988.

i jej przekonania, cele życiowe, ideały. Jest to wielka, niedoceniona szansa wychowawczego oddziaływania – być pozytywnym wzorcem do naśladowania. Ostatni mechanizm, wymieniany przez Grzywak- Kaczyńską to sugestia, która wiąże się nie tylko z emocjonalnością jednostki, ale i z jej intelektem. Chodzi bowiem nie tylko o przejmowanie od innych ich sposobów zachowania, ale poglądów i przekonań. Jasne jest, że łatwiej przyjmujemy poglądy i przekonania osób, które kochamy i podziwiamy lub czujemy dla nich respekt i imponują nam. W związku z powyższym to zrozumiałe, że najsilniej ulegają sugestii dzieci, jednak historia rozwoju społeczeństw pokazuje, że pod wpływem sugestii mogą zmieniać swoje myślenie i zachowania osoby dorosłe, a nawet całe społeczeństwa.

Wróćmy do wątku głównego, rozważenia kultury pedagogicznej społeczeństwa w kontekście wychowania do godności. Mowa tutaj o procesie (w nadanym mu tu rozumieniu), w którym osoba ludzka odkrywa swoją godność, a równocześnie w relacjach społecznych, w podejmowanych przez nią działaniach, uczy się respektować godność innych ludzi. Wspomaganie rozwoju osoby w tak nakreślonym kierunku bez wątplenia zależy od kultury pedagogicznej tych, z których działaniami osoba się styka. Kulturę pedagogiczną za Ireną Jundził i Stanisławem Kawulą⁶ możemy definiować jako pewien rodzaj kultury zachowania przejawiający się w uświadomieniu sobie celów wychowania. Polega on także na zdobywaniu wiedzy o wychowaniu, wrażliwości na sprawy drugiego człowieka (w tym przede wszystkim młodego), w poczuciu odpowiedzialności za młode pokolenie. Proces ten znajduje najpełniejszy wyraz w prawidłowym oddziaływaniu wychowawczym na dzieci, młodzież i ludzi dorosłych. W kontekście wychowania do godności, celem jest ukształtowanie tak młodego człowieka, aby miał szacunek do samego siebie, doceniał swoją wartość, a równocześnie w swoich działaniach respektował wartość każdego człowieka, a jeśli jest taka potrzeba i konieczność, chronił tę wartość. Aby tak nakreślony cel mógł się ziścić, potencjalni wychowawcy (rodzice, nauczyciele, katecheci, politycy, dziennikarze, całe redakcje, przedstawiciele prawa, urzędnicy, lekarze) muszą prezentować wysoką kulturę pedagogiczną. Wejście głębsze w fenomen kultury pedagogicznej pozwala wyodrębnić trzy jego konieczne przejawy (komponenty)⁷.

W kontekście wychowania do godności, celem jest ukształtowanie tak młodego człowieka, aby miał szacunek do samego siebie, doceniał swoją wartość, a równocześnie w swoich działaniach respektował wartość każdego człowieka, a jeśli jest taka potrzeba i konieczność, chronił tę wartość.

6 Irena Jundził, *Kultura pedagogiczna społeczeństwa*, „Nowa Szkoła”, nr2/1997; Stanisław Kawula, *Kultura pedagogiczna rodziców jako czynnik stymulacji rozwoju i wychowania młodego pokolenia* [w:] *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*, S. Kawula (red.), J. Brągiel, A. Janke, Toruń 2005.

7 Mirosława Marody wskazuje, że komponenty te są ze sobą wzajemnie powiązane i uwarunkowane. Składnik emocjonalny (nazywany także afektywnym) określa kierunek działania (to znaczy dążenia lub unikania kontaktu z przedmiotem) i warunkuje jego formę; może także wpływać na zmianę przekonań składających się na element poznawczy postawy. Element poznawczy określa cel działania i jego formę; może ponadto zmienić komponent emocjonalny wpływając na zmianę oceny obiektu. Komponent behawioralny, natomiast może zmieniać pozostałe składniki poprzez zapotrzebowanie na nowe informacje konieczne do skonkretyzowania programu działania; zob. M. Marody, *Sens teoretyczny a sens empiryczny pojęcia postawy*, Warszawa 1976, s. 21-22.

Po pierwsze, świadomość wychowawcza, w skład której wchodzi rozumienie celów wychowawczych, wiedza na temat dziecka i warunków jego prawidłowego rozwoju. Jest to zatem wiedza o potrzebach dziecka, celach, zasadach wychowania, znajomość cech, możliwości, kompetencji wychowanka, jakie są istotne dla niego z punktu widzenia jego rozwoju; Co istotne, wiedza ta winna także obejmować cechy, jakimi winien charakteryzować się potencjalny wychowawca – czyli zaangażowanie, autentyczność, zatroskanie itp.

Po drugie, zaangażowanie emocjonalne, rozumiane jako wrażliwość na sprawy związane z życiem, rozwojem i wychowaniem dzieci i młodzieży, jak również życzliwy stosunek do otoczenia a szczególnie do dzieci. Postawa ta wyraża się w życzeniu wszelkiego dobra wychowankowi (ciepłem relacji, zaangażowaniem w relacji, autentycznością w relacji, troską w relacji z wychowankiem). Co ważne, w kontekście wychowania do godności – potencjalny wychowawca – rodzic, nauczyciel, pracodawca, lekarz itp. powinien respektować godność osoby, godność wychowanka. To jest warunek *sine qua non*. Niewątpliwie winna temu równocześnie towarzyszyć sprzyjająca atmosfera wychowawcza, czyli atmosfera nacechowana ciepłem i poczuciem bezpieczeństwa.

Po trzecie, element motywacyjno- działaniowy, czyli umiejętność działania na rzecz dobra dziecka (w omawianym tu kontekście na rzecz jego godności, która w to dobro jest wpisana) oraz umiejętność zastosowania prawidłowych (czyli takich, które wyzwalają) oddziaływań wychowawczych. Co zatem idzie - znajomość odpowiednich metod i środków wychowawczych możliwych do zastosowania podług możliwości wychowawców, wiążących się z ich miejscem zajmowanym w społeczeństwie⁸.

Z powyższych rozważań można by wnosić, że kultura pedagogiczna jest zjawiskiem jednorodnym, wewnątrznie homogenicznym. A jednak nie. Zwrócił na to uwagę przed niemal czterdziestu laty Józef Kargul. Pokazał, że ówczesne opisy kultury pedagogicznej są zubożone o jeden, fundamentalny element, jaką jest sfera wartości. Kargul podkreślał już kilka dekad temu, że sfera wartości jako element kultury pedagogicznej jest siłą organizującą pozostałe jej komponenty. Jednostka ludzka bowiem kierując się odczuwalnymi lub uznawanymi wartościami zdobywa określoną wiedzę. To właśnie system wartości implikuje rodzaje zachowań. Kultura pedagogiczna wyrasta z konkretnego fundamentu aksjologicznego, z określonej koncepcji człowieka⁹.

Innymi słowy dla rozpoznania danej kultury pedagogicznej istotne będzie zdemaskowanie podłoża aksjologicznego, które daną kulturę stanowi. Na przykład, skrajny indywidualizm w wychowaniu¹⁰ nie otwiera wychowanków na drugiego człowieka, bo cele wychowawcze fetyszyzują tylko potrzeby tegoż wychowanka. Do tychże celów

8 Por. Henryk Cudak, *Kultura pedagogiczna rodziców*, „Piotrowskie Studia Pedagogiczne”, t.3/1996, Kielce 1996; C. Banach, *Kultura pedagogiczna – płaszczyzny i formy jej przejawiania się w szkole i w środowisku*. „Oświata i Wychowanie” 1988, nr 22; C. Banach, *O kulturze pedagogicznej i etyce zawodu nauczyciela*. „Dyrektor Szkoły” 1994, nr 6-7; C. Banach, *Etyka i kultura pedagogiczna nauczyciela i szkoły*. „Edukacja” 2000, nr 2.; K. Duraj-Nowakowa, *Nauczyciel: kultura – osoba – zawód*. Kielce 2002.; I. Jundziłł, *Kultura pedagogiczna społeczeństwa*. „Nowa Szkoła” 1977, nr 2.; S. Kawula *Wzorzec kultury pedagogicznej społeczeństwa*. „Oświata i Wychowanie” 1975, nr 19.; S. Kawula *Kultura pedagogiczna rodziców jako czynnik stymulacji rozwoju i wychowania młodego pokolenia*. [w:] *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*. S. Kawula (red.), J. Brągiel, A. W. Janke, Toruń 1998.; J. Maciaszek, *Nauczyciel a problemy kultury pedagogicznej*. „Ruch Pedagogiczny” 1981, nr 2.; E. Podgórska., I. Lepalczyk, *Kultura pedagogiczna społeczeństwa*. Warszawa 1981; J. Poplucz, *Optymalizacja działania pedagogicznego na lekcji*. Warszawa 1984.

9 Józef Kargul, *Treści i formy upowszechniania kultury pedagogicznej w opinii ekspertów*, [w:] *Z problemów pedagogiki pracy kulturalno-oświatowej*, red. J. Rulka, t.3., Bydgoszcz 1979, s. 41-55.

10 Wychowawcy, którzy się utożsamiają ze skrajnym indywidualizmem, którzy faworyzują przekonanie o skrajnym indywidualizmie, na tym stanowisku nie tylko budują swoją wiedzę, ale równocześnie sposób oddziaływania wychowawczego.

dobierane są metody działania. Zaś systemy totalitarne zbudowane na fałszywym wyobrażeniu o człowieku, odbierają człowiekowi podmiotowość i będą bazować na metodach wychowania mających zrealizować cele totalitarne.

Istotne pozostaje pytanie o to, jak możemy poznać kondycję kultury pedagogicznej w danym czasie? Tym bardziej, że w każdym przypadku brak kultury pedagogicznej implikuje równocześnie nieposzanowanie godności drugiego człowieka. Doświadczenie społeczne, fakty społeczne obnażają kulturę pedagogiczną. Ukazują jej bogactwo, ale niejednokrotnie mogą pokazać jej słabości. Zobaczmy, że tam gdzie kultura pedagogiczna jest zubożona chociaż o jeden element – np. chwiejny fundament moralny, aksjologię indywidualistyczną, brak wiedzy czy brak umiejętności wychowawczych – pojawiają się zdarzenia, które pokazują nieposzanowanie godności osoby. Jak pisze Bogdan Stańkowski : „Kryzys pogłębia się z uwagi na fakt, iż społeczeństwa Europy coraz bardziej popadają w złudzenie liberalistycznej, relatywistycznej ideologii, co prowadzi do rozchwiania systemu wartości i postrzegania człowieka w fałszywym świetle. Takie środowisko wychowawcze nie sprzyja (...) urzeczywistnieniu się osoby”¹¹ Oznacza to, że człowiek – osoba nie pojmuje istotny godności jemu przynależnej. Podmiot ten nie otworzył się na drugiego człowieka, nie potrafi lub nie chce (skupiony na własnych celach) w swoim działaniu respektować godności drugich ludzi. Jednym słowem, nie prezentuje kultury pedagogicznej, co gorsza może być w kręgu osób (z całą statystyczną pewnością jest) odpowiedzialnych za wychowanie kolejnego pokolenia (bo jest rodzicem, nauczycielem, wychowawcą, przedstawicielem prawa, lekarzem, politykiem, dziennikarzem, twórcą reklam itp.). To pośrednio prowadzi do fenomenów naruszania godności człowieka w praktyce społecznej. Pozwolę sobie tu przytoczyć niektóre z nich, w tym te, które w najnowszej książce ukazuje prof. Janusz Mariański¹². Są to: kultura śmierci, brak szacunku dla wszelkiego życia, marnotrawienie stworzenia, wykluczenia, traktowanie ludzi przedmiotowo, szalejąca konsumpcja, brak szacunku dla osób starszych, nieludzkie warunki życia, arbitralne aresztowania, odbieranie dzieci rodzicom, dostęp do pornografii, relatywizm praktyczny, wykorzystywanie i przemoc fizyczna, psychiczna, gospodarcza, seksualna, nieludzkie warunki pracy, deportacje, po prostu brak miłosierdzia dla drugich.

REFLEKSJA KOŃCOWA

Kończąc, chcę zwrócić uwagę na jeszcze jedno zjawisko. W tych środowiskach, które zajmują się wychowaniem, a nie reprezentują kultury pedagogicznej (brak im pewnego ugruntowania moralnego, prezentują atencję ku pewnej poprawności politycznej), może dojść do zjawisk szkodliwych z uwagi na proces wychowania. Co więcej,

¹¹ Bogdan Stańkowski SDB, *Godność osoby – implikacje na polu wychowawczym*, „Seminare”, nr 25/2008, s. 344.

¹² Janusz Mariański, *Godność ludzka – wartość ocalona? Studium socjopedagogiczne*, Płock 2017

praktyka społeczna wskazuje, że coraz częściej do takich zjawisk dochodzi. Spróbuję podać tego egzemplifikację: W ramach troski o szeroko rozumiane bezpieczeństwo w szkole, w teje coraz większy nacisk się kładzie na zachowania nauczycieli, mające na celu ochronę dziecka przed wszelkimi zagrożeniami na przerwie i w klasie, w tym zabezpieczenie przed sytuacjami, gdzie intymność dziecka mogłaby być naruszona. Cel jawny (i ważny) – to wspomaganie w tworzeniu środowiska sprzyjającego wychowywaniu dzieci. Jednakże, jeśli będziemy mieć do czynienia tylko z pozorną realizacją takiegoż celu jawnego, sprzyjąc to będzie urzeczywistnianiu niejawnego celu przeciwnego do zamierzonego. Cel ten można zwerbalizować w jego wersji operacyjnej w następujący sposób: „nauczyciel zachowuje bardzo duży dystans w relacji z dzieckiem”. Zatem pięknie sformułowany jawny komunikat zaczyna być odczytywany jako zalecenie, że najlepiej nie wchodzić w szczere, autentyczne, ciepłe relacje z dziećmi.

Innymi słowy, tym,
co jest najistotniejsze
w wychowaniu do
godności, a zarazem
tym, co winno być
fundamentem kultury
pedagogicznej jest
postawa miłości.

Trzymanie się na dystans z wychowankiem będzie spostrzegane jako zachowanie bezpieczne, a zarazem nauczyciel nie spotka się z oskarżeniem o przekroczenie granicy. Zwróćmy uwagę, że w tej sytuacji nauczyciel zmienia swój system wiedzy, system przekonań, co może implikować zmianę w jego zachowaniu względem wychowanka. Spróbujmy się zastanowić, co się wówczas zadzieje? Powiedzieliśmy uprzednio, że przekazywaniu wartości sprzyja (zasadniczo jest konieczny) klimat bezpieczeństwa emocjonalnego, życzliwości i autentyczności. Jeśli takiego klimatu nie będzie, a sytuacjom wychowawczym będzie towarzyszyła aura zagrożenia, braku otwarcia i sztuczności oraz powściągliwość – to łatwo przewidzieć, że zamiast formalnych celów wychowawczych, które są prezentowane w deklaracjach i konwencjach zaczną być

realizowane cele niejawne (jak nazywa je Andrzej Janowski)¹³, przeciwnie do założonych. Na przykład, jeśli będziemy chcieli wychować dzieci do samorealizacji, a uczynimy to bez zachowania wartości jaką jest otwarcie na godność innych (bez pozytywnych emocji, ciepła kierowanego ku innym ludziom, bez postawy miłości) należyte poszanowanie godności dziecka jest niemożliwe. Bez wątplenia będzie to skutkować wychowaniem osób zamkniętych na potrzeby innych, na drugiego człowieka. Celnie do tej sytuacji jako komentarz pasuje – a także odzwierciedla sens tego, co może się wychowawczo zadziać lub nie – wypowiedź Marii Łopatkowej, która pisała, że człowiek wychodzący poza to, co posiada i czym jest, i przy tym nie błędzący, to człowiek, który rozumnie kocha – homo amans. Sama motywacja

¹³ Andrzej Janowski, *Uczeń w teatrze życia szkolnego*, Warszawa 1998.

poznawcza w działaniu i ambicjonalna może prowadzić do celów nikczemnych i szlachetnych. Tym, co nie pozwala na nikczemność jest miłość. Dlatego w wychowaniu dzieci zdolnych nie wolno zapominać o rozwoju uczuć wyższych, bo im bardziej tęgi umysł, tym bardziej może być szkodliwy, jeśli mu nie towarzyszą uczucia wyższe.¹⁴ Innymi słowy, tym, co jest najistotniejsze w wychowaniu do godności, a zarazem tym, co winno być fundamentem kultury pedagogicznej jest postawa miłości. Niech ta myśl starczy, jako podsumowanie.

¹⁴ Maria Łopatkowa, *Pedagogika serca w dobie globalizacji*, Warszawa 2016, s.20-21.

BIBLIOGRAFIA:

- Banach C., *Kultura pedagogiczna – płaszczyzny i formy jej przejawiania się w szkole i w środowisku*. „Oświata i Wychowanie” nr 22/1988;
- Banach C., *O kulturze pedagogicznej i etyce zawodu nauczyciela*. „Dyrektor Szkoły” nrn6-7/1994;
- Banach C., *Etyka i kultura pedagogiczna nauczyciela i szkoły*. „Edukacja” nr 2/2000;
- Cudak H., *Kultura pedagogiczna rodziców* (w:) „Piotrowskie Studia Pedagogiczne”, t.3/1996, Kielce 1996;
- Duraj-Nowakowa K., *Nauczyciel: kultura – osoba – zawód*. Kielce 2002.;
- Grzywak-Kaczyńska M., *Trud rozwoju*, Instytut Wydawniczy Pax, Warszawa 1988;
- Janowski A., *Uczeń w teatrze życia szkolnego*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1998;
- Jundziłł I., *Kultura pedagogiczna społeczeństwa*. „Nowa Szkoła” nr 2/1977;
- Kawula S. *Wzorzec kultury pedagogicznej społeczeństwa*. „Oświata i Wychowanie” 1975, nr 19.;
- Kawula S. *Kultura pedagogiczna rodziców jako czynnik stymulacji rozwoju i wychowania młodego pokolenia*. (w:) *Pedagogika rodziny. Obszary i panorama problematyki*. (red.) S. Kawula, J. Brągiel, A. W. Janke, Toruń 1998.;
- Kargul J., *Treści i formy upowszechniania kultury pedagogicznej w opinii ekspertów*, (w:) *Z problemów pedagogiki pracy kulturalno-oświatowej*, red. J. Rulka, Studia Pedagogiczne, t.3., Bydgoszcz 1979, s. 41-55;
- Kukułowicz T., Całka E., *Podmiotowość wychowanka*, (w:) Franciszek Adamski (red.), *Poza kryzysem tożsamości. W kierunku pedagogiki personalistycznej*, Wyd. UJ i PAT, Kraków 1993, s. 81-87;
- Łopatkowa M., *Pedagogika serca w dobie globalizacji*, Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, Warszawa 2016;
- Maciaszek J., *Nauczyciel a problemy kultury pedagogicznej*, (w:) „Ruch Pedagogiczny” nr 2/1981;

Mariański J., *Godność ludzka – wartość ocalona? Studium socjopedagogiczne*, Płocki Instytut Wydawniczy, Płock 2017;

Marody M., *Sens teoretyczny a sens empiryczny pojęcia postawy*, PWN, Warszawa 1976;

Nowak M., *Podstawy pedagogiki otwartej*, RW KUL, Lublin 2000;

Podgórska E., Lepalczyk I., *Kultura pedagogiczna społeczeństwa*. Warszawa 1981; J. Poplucz, *Optymalizacja działania pedagogicznego na lekcji*. Warszawa 1984;

Stańkowski B., *Godność osoby – implikacje na polu wychowawczym*, (w:) *Seminare*, nr 25/2008, s. 341-352.

Styczeń T., *W drodze do etyki*, RW KUL, Lublin 1984;

ABSTRAKT/ABSTRACT

Celem artykułu jest pokazanie kultury pedagogicznej w kontekście wychowania do godności. Autorka stawia tezę, że kultura pedagogiczna ma znaczenie dla praktyki życia społecznego w wielu jego przejawach. Rozważania zakończy próba pokazania sytuacji zagrożenia godności człowieka, będących rezultatem braku kultury pedagogicznej.

The aim of the article is to show pedagogical culture in the context of education for dignity. The author puts forward the thesis that pedagogical culture is important for the practice of social life in many of its symptoms. In the end the author attempts to show the situation of threat to human dignity, resulting from the lack of pedagogical culture.

SŁOWA KLUCZOWE/KEYWORDS

godność, kultura pedagogiczna, prawo, wychowanie

upbringing, dignity, law, pedagogical culture,